

Paweł Warchoł

Twarz Maryi

Salvatoris Mater 4/3, 325-326

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O słusznosci wydania książki *Ukaż mi swoją twarz* mówią sami czytelnicy¹. Zainteresowani wcześniejszą tematyką prac s. Janiny Adamskiej z zakresu duchowości chętnie przyjęli jej mariologię. Zresztą, jak mówi o. prof. Celestyn Napiórkowski, o Maryi nigdy dosyć, ale trzeba pisać poprawnie. Książka spełnia obydwie warunki: pisana w duchu mariologii posoborowej odpowiada także współczesnym wymogom.

Przemyślenia Autorki idą trzema nurtami: antropologicznym, dogmatycznym i kenotycznym; z kolei czwarty, najdłuższy z nich, ukazuje różne drogi dochodzenia do Maryi, a poprzez Nią, do Boga. Doświadczenia Jej miłośników ukazują wciąż „nową twarz” Niepokalanej, zgodnie z Jej misją odmładzania życia poszczególnych ludzi, Kościoła i świata, i przygotowania go do nowych „Pięćdziesiątnic”.

Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy rozdział o charakterze antropologicznym. Autorka ukazuje w nim osobę Matki Pana wpisaną w konkretną rzeczywistość ludzką. Dziewica z Nazaretu poprzez swoje *fiat* przeszła drogę prowadzącą do osiągnięcia pełni człowieczego bytu i w sobie samej – wspomagana łaską – wypracowała podstawy miłosnego zawierzenia Trójjedynemu Bogu. W Niej spełnia się Ezechielowe pro-roctwo o „nowym świecie”, Ona też „dała ludzką twarz Wcielonemu Słowu”.

Paweł Warchoń OFMConv

Twarz Maryi

SALVATORIS MATER
4(2002) nr 3, 325-326

Rozdział drugi to spojrzenie na Maryję w wymiarze dogmatycznym. Autorka mówi o Matce Pana jako o „nowym stworzeniu”, sięga do korzeni Biblii, do początku dziejów zbawienia; właśnie tam, po pierwszej zdradzie człowieka, widać proroczo postać Niewiasty, która stoczy zwycięską walkę z szatanem. W tajemnicy niepokalanego poczęcia - jak zauważa Autorka - rysuje się „nowy świat”, w którym Bóg wyznacza Maryi rolę Matki zbawiającego Boga. To niezwykle wybranie dokonuje się w szczególnej Jej relacji z Duchem Świętym. Maryja - jak Ją zwie Kościół - jest Przybytkiem Ducha Świętego i Jego Oblubienicą. Pocieszyciel wziął Ją w całkowite posiadanie i stał się Jej Konsekratorem. Dogmat o niepokalanym poczęciu znajduje uwięnczenie w dogmacie o wniebowzięciu. Obydwie bowiem ukazują pełnię miłości Boga do człowieka i ogrom Jego łaski, jaką chce obdarzyć każdego, kto – jak Maryja – na nią się otworzy.

¹I.J. ADAMSKA, *Ukaż mi swoją twarz*, Wyd. Flos Carmeli, Poznań 2001, ss. 287.

Trzeci rozdział jest poświęcony udziałowi Maryi w kenozie Boga. Autorka odwołując się do Jego uniżenia się w tajemnicy wcielenia i krzyża wyjaśnia „uniżenie się” Maryi w zbawczym planie Syna Bożego, który powołał Ją nie tylko na swoją Matkę, ale również na Matkę każdego człowieka.

Jeśli wcześniejsze rozdziały ukazują Maryję w wymiarze teologicznym, to ostatni jest osobistym doświadczeniem osób, które weszły z Nią w najbardziej intymną relację, odpowiadając - podobnie jak Ona - osobistym *fiat* na zaproszenie Boga.

Autorka zaznacza, że omawiane aspekty duchowości nie stanowią tutaj jedynie dodatku do mariologicznych zagadnień, ale chcą ukazać, jak wielkie rzeczy uczynione w Maryi działały i owocowały w poszczególnych osobach, które się Jej oddały, „wzięły Ją do siebie” i z Nią oraz w Niej stały się „domownikami Boga”. One to odnawiają Kościół przez wierność słowu Pisma świętego i każdej epoce wyznaczają drogi, na których Bóg czeka na człowieka.

Książka przypomina ponadto o specyfice mariologii karmelitańskiej i jej symbolu, jakim jest maryjny szkaplerz, przedstawiając jego krótkie wyjaśnienie historyczne. Teoria i praktyka wzajemnie się tu splatają, by wyraźniej zobaczyć twarz Matki Pana o rysach Boga-Człowieka.

Kto czytał książki s. Janiny Adamskiej OCD o wielkich postaciach Karmelu, doskonale wie, że piękna polszczyzna, prosty i przystępny sposób wyrażania precyzyjnych prawd - to dodatkowy atut jej prac.